

STANISŁAWA PODLIPNA

ur. 1930; Kurów



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	dzieciństwo, okupacja niemiecka

Wspomnienia z okupacji

Jak wojna wybuchła z Niemcami, jak Niemcy na Rosję tak szli, już prawie pod Moskwą byli, to przywozili tutaj Niemców rannych. I tam pracował taki nasz znajomy, pan Szalast. Jego ojciec to mówił, że transport przywożą: „Dzisiaj będzie transport rannych z Rosji”. To myśmy dzieci takie lecieli i tak śmy obserwowali. To na noszach... Bo on opowiadał, bo on pracował w szpitalu tam. To mówił, że bez nóg, poodmrażane wszystko. Brzuchy miały te Niemce odmrażane i tutaj wszystko do tego szpitala przywozili.

Jednego razu, pamiętam, to w szkole, za Niemców, krzyknęli: „Łapanka”. I nauczycielka kazała prędko uciekać do domu dzieciom, bo łapanka będzie. A skąd to było? To nie wiadomo. Wszystkie dzieci, pamiętam, jak kto stał. Ja pamiętam, miałam takie trzewiki niezasnurowane. Wszystko śmy lecieli do domu, bo łapanka. Ale jaka to łapanka była? To nikt nic nie wie czy był ktoś tam w szkole, czy nie było. Nikt się nie dowiadywał, no. Tylko później taki tam był jakiś ten woźny w tamtej dwudziestce szóstce. To mówił: „Dobrze dzieci, że was nie było”. Ale co tam było, to nie wiadomo. Nikt nic nie mówił. Czy Niemcy może były tam po te dzieci czy nie?

Data i miejsce nagrania	2015-06-18, Lublin
Rozmawiał/a	Marek Nawratowicz
Transkrypcja	Monika Mączka
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"